

**Edyta Januszewska**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej

## **Autorska metoda pracy dydaktyczno-wychowawczej z dzieckiem z ADHD z Czczenii. Studium przypadku**

„Troska o Innego żyje tak długo, jak długo żyje Inny (...).  
Ta troska i tylko ona czyni życie wartościowym”<sup>1</sup>.

### **1. Wprowadzenie**

Wojna niesie ze sobą przemoc, tortury i gwałty. Dla wielu ofiar konfliktów zbrojnych i prześladowań, jedyną możliwością ocalenia życia i zdrowia swojego i swoich najbliższych jest ucieczka do innego kraju w poszukiwaniu bezpieczeństwa i godnych warunków do życia. Na wojnach prowadzonych przez dorosłych najbardziej cierpią kobiety i dzieci: są okaleczone fizycznie i psychicznie, a ich traumatyczne doświadczenia odciskają piętno na całym życiu.

W 2013 r. w Polsce ponad 15 tysięcy osób złożyło wnioski o nadanie statusu uchodźcy, co jest liczbą rekordową w porównaniu do poprzednich lat. Wśród tej liczby bardzo duży jest odsetek dzieci, które przyjechały do Polski z nadzieją nie tylko na godne życie, ale także na możliwość kształcenia się i zdobycia zawodu w nowym, odmiennym kulturowo kraju. Część z uchodźców (głównie z Federacji Rosyjskiej, narodowości czeczeńskiej) przyjechała w czasie trwania I i II wojny czeczeńskiej (w latach 1994-1996 i 1999-2002), a część już po roku 2002. Mimo, iż mieszkają w Polsce od kilku do kilkunastu lat, cały czas borykają się z problemami związanymi z chorobami, które nabyli w czasie wojny, z niepełnosprawnością fizyczną, emocjonalną i intelektualną, z biedą, marginalizacją i wykluczeniem społecznym z powodu swojego pochodzenia, traumatycznego doświadczenia, braku wykształcenia i braku/lub słabej

---

<sup>1</sup> Z. Bauman, Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 248.

znajomości języka polskiego. Mimo, iż w domach wielu z nich nie rozmawia się już o wojnie, to ona nadal istnieje w ich doświadczeniach i w sposobie postrzegania i przeżywania rzeczywistości. Odciska swoje piętno w różny sposób: wpływa na podejmowanie decyzji związanych z pracą, nauką i radzeniem sobie w trudnych sytuacjach dnia codziennego. Jest jak fatum, które wisi nad rodziną i daje o sobie znać w najmniej spodziewanych momentach. Wielu z uchodźców nie udaje się bezboleśnie przejść przez wojenne doświadczenia traumatyczne, które utrudniają odnalezienie się w nowym kraju, znalezienie pracy pozwalającej na godne życie oraz wpływają na funkcjonowanie społeczne dzieci w rodzinie i w środowisku lokalnym.

## 2. Psychospołeczna sytuacja dziecka czeczeńskiego obciążonego syndromem ADHD

Oprócz pomocy finansowej i materialnej niezwykle istotna jest indywidualna pomoc drugiego człowieka – zainteresowanie daną rodziną i jej sytuacją ekonomiczno-socjalną, wysłuchanie problemów i podanie pomocnej dłoni w najtrudniejszych chwilach. Taką pomocą rodzinom czeczeńskim (ale również polskim) od wielu lat służy Marina Hulia – nauczycielka ze Społecznego Gimnazjum nr 20 przy ul. Raszyńskiej w Warszawie<sup>2</sup>. Od kilku lat pomaga 12-letniemu Tamerlanowi z ADHD, który wraz z rodziną przyjechał do Polski w 2004<sup>3</sup>. Tomek (bo tak brzmi jego spolszczone imię i tak

---

<sup>2</sup> Jest pisarką, poetką, działaczką społeczną i wolontariuszką, osobą, której nie obcy jest los drugiego – skrzywdzonego i doświadczanego przez życie – człowieka. M. Hulia przez 15 lat uczyła j. rosyjskiego w jednym z liceów w Warszawie; wraz z Czeczeńką Patimat Debirową założyły dziecięcą zespół Nochci'o wykonujący tradycyjne tańce kaukaskie; pracowała jako koordynatorka wolontariatu więziennego w Polskim Stowarzyszeniu Edukacji Prawnej; założyła blog *draki-z-paki*, który współtworzą m.in. osadzeni w Areszcie Śledczym na Rakowieckiej; wraz z grupą wolontariuszek organizowała w poczekalni tego aresztu zajęcia dla dzieci oczekujących z matkami na widzenie z ojcem. Oprócz tego Marina Hulia jeździ z zespołem Nochci'o do ośrodków pobytu dla cudzoziemców gdzie śpiewa, a dzieci tańczą pod hasłem „Dni bez krat”. Swoje koncerty dają także w zakładach karnych i aresztach śledczych w całej Polsce. Jest laureatką Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” (2013), Nagrody im. Sergio Vieira de Mello za Zasługi dla Pokojowego Współistnienia i Współdziałania Społeczeństw, Religii i Kultur (2007) oraz laureatką Nagrody Specjalnej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za Nieocenione Zasługi dla Kultury Polskiej, zwłaszcza Edukacji Kulturalnej Dzieci i Młodzieży, a także Integracji Społecznej (2005); jest również Człowiekiem Dnia Radio Wolna Europa – Sekcja Białoruska i Rosyjska (2005). Jak sama mówi, jest córką Rosjanina i Białorusinki, urodziła się na Ukrainie, ale najbardziej czuje się Rosjanką J. Grabowska, *Zagrożony gatunek*, w: „Polityka” 2013 nr 25(2912), s. 34-35; <http://lubimyczytac.pl/autor/51081/marina-hulia> z dn. 12.09.2014.

<sup>3</sup> Zob. felieton o Tamerlanie i Marinie w programie „Pożyteczni.pl”, TVP 2, z dn. 7.02.2013 r. godz. 11.30.

wszyscy go nazywają), z matką i trójką rodzeństwa (dwoje z nich także jest niepełnosprawne) mieszka w małym mieszkaniu na Mokotowie w Warszawie. Marina i matka Tomka – Zargan<sup>4</sup> – przypadkowo spotkały się na promocji książki Mariny „Aschab i kawałek pizzy” w warszawskim kinie Femina.

Tamerlan chodził do szkoły podstawowej, ale sprawiał duże kłopoty wychowawcze – nie słuchał nauczycieli, bił dzieci, przeklinał, dlatego też najczęściej po 20 minutach od rozpoczęcia lekcji, jego matka wzywana była do szkoły z prośbą o zabranie syna do domu. W związku z tym chłopcu przyznano nauczanie indywidualne, ale tutaj również pojawiły się problemy – Tamerlan nie słuchał nauczyciela, wyzywał i nie był zainteresowany nauką. Nauczyciele, którzy podjęli się pracy z chłopcem wytrzymali z nim tylko kilka tygodni. Jak pisze Katarzyna Herda-Płonka, szkoły próbują rozwiązać problem z uczniem z ADHD kierując go do szpitala, sanatorium lub do szkoły specjalnej. Innym rozwiązaniem jest nauczanie indywidualne, które nie jest najlepszym wyjściem, ponieważ dziecku ogranicza się w ten sposób proces socjalizacji w grupie rówieśniczej, jak również wpływa to na rozwój niskiej samooceny dziecka<sup>5</sup>.

Kilka lat temu Tamerlan trafił do Instytutu Psychiatrii i Neurologii na ul. Sobieskiego w Warszawie, jednak nie brał udziału w zajęciach lekcyjnych w przyszpitalnej szkole, ponieważ lekarze dawali chłopcu silne leki psychotropowe, po których był senny lub w szczególnych wypadkach wiązali go w kaftan bezpieczeństwa. Po powrocie do domu, matka w akcie rozpacz i bezsilności zwróciła się o pomoc do Mariny i jednocześnie do dyrektorki Społecznego Gimnazjum nr 20 na ul. Raszyńskiej – pani Krystyny Starczewskiej<sup>6</sup>. Pani dyrektorka, znając historię tej rodziny (do tego gimnazjum w tym czasie uczęszczał średni syn Zargan), zgodziła się pomóc. Razem z Mariną ustaliły, że Tamerlan codziennie będzie przychodził do szkoły na lekcje indywidualne w udostępnionej im klasie. Tak rozpoczęła się praca wychowawczo-dydaktyczna z dzieckiem, któremu nauczyciele i lekarze nie dawali szans na jakiegokolwiek postępy w rozwoju społecznym i edukacyjnym.

Marina, z którą kilkakrotnie przeprowadziłam wywiad w styczniu i kwietniu 2013 r. tak mówi o chłopcu: „Tamerlan to mały bohater, który

<sup>4</sup> Zgodę na podanie prawdziwych imion uzyskałam od matki chłopca.

<sup>5</sup> K. Herda-Płonka, Środowisko rodzinne i szkolne wobec zespołu ADHD u dzieci w młodszym wieku szkolnym, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 40.

<sup>6</sup> Dr K. Starczewska – polonistka, filozof, etyk i pedagog, której bliskie są idee Janusz Korczaka; twórczyni i dyrektorka pierwszej szkoły społecznej w wolnej Polsce – I-ego Społecznego Liceum Ogólnokształcącego na ul. Bednarskiej w Warszawie (obecna nazwa to Zespół Szkół im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji „Bednarska”, w skład której wchodzi Społeczne Gimnazjum nr 20. W szkole tej uczą się m.in. dzieci-uchodźcy).

nauczył się nie tylko pisać i czytać, nauczył się też myśleć, wyobrażać, fantazjować, on po prostu krok po kroku uczy się żyć”. Praca z chłopcem cierpiącym na ADHD jest długotrwałym procesem, wymaga dużo siły, cierpliwości i zaangażowania ze strony nauczyciela. Marina, która nie miała żadnego przygotowania merytorycznego do pracy z dziećmi innymi kulturowo z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ang. *attention deficit hyperactivity disorder*), sama musiała wypracować metody pracy wychowawczej i dydaktycznej. Jak mówi, była i jest to najtrudniejsza praca, jaką wykonywała w życiu.

### 3. Sposoby oddziaływań dydaktyczno – wychowawczych w pracy z czeskim chłopcem z ADHD

Zespół ADHD według międzynarodowej klasyfikacji DSM-IV<sup>7</sup> rozpoznaje się na podstawie trzech kryteriów diagnostycznych: zaburzeń koncentracji uwagi, nadruchliwości i impulsywności. Objawy przejawiają się tym, że dziecko ma trudności ze skoncentrowaniem uwagi na zadaniu dłużej niż kilka minut, jeśli zadanie wydaje mu się trudne i nudne często je przerywa, żeby zająć się czymś innym. Ponadto, nie słucha tego, co się do niego mówi; nie odrabia prac domowych; wszystkie zadania do wykonania zostawia na ostatnią chwilę i są one wykonane połowicznie i niestarannie; nie potrafi zorganizować sobie zajęć związanych z nauką; często gubi rzeczy potrzebne do nauki, np. przybory szkolne, książki i łatwo rozprasza się pod wpływem zewnętrznych bodźców. W szkole dzieci nadpobudliwe postrzegane są jako gorsze, niegrzeczne i niezdyscyplinowane<sup>8</sup>.

Nadruchliwość przejawia się tym, że dziecko nie jest w stanie usiedzieć w miejscu i jest w nieustannym ruchu; bywa tak, że spada z krzesła,

---

<sup>7</sup> Od maja 2013 r. obowiązuje kolejna edycja klasyfikacji zaburzeń psychicznych *Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-5*, w której jeśli chodzi o zespół ADHD, nie ma znaczących różnic.

Według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 nadpobudliwość psychoruchowa należy do zaburzeń zachowania i emocji rozpoczynających się zwykle w dzieciństwie i wieku młodzieńczym; nadpobudliwość ta nosi nazwę „zaburzenia hiperkinetycznego” (ang. *Hyperkinetic Disorder*). Zespół ADHD zaliczany jest do grupy zaburzeń związanych z zachowaniami destrukcyjnymi, ponieważ dzieci z nadpobudliwością psychoruchową przejawiają zachowania niszczycielskie i agresywne, B. Tomaszek, *Jak pracować z dzieckiem nadpobudliwym w szkole i w domu. Scenariusze zajęć z dziećmi nadpobudliwymi ruchowo (ADHD)*, Wydawnictwo RUBIKON, Kraków 2005, s. 15-16.

<sup>8</sup> M. Przepióra, *Zaburzenia zachowania a nadpobudliwość psychoruchowa z deficytami uwagi (ADHD)*, w: B. Winczura (red.), *Dzieci z zaburzeniami łączonymi. Trudne ścieżki rozwoju*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 191; F.J. O’Regan, *ADHD*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005, s. 31-32.

przewraca się; w czasie lekcji rzuca długopisem, chodzi po klasie i rozmawia przeszkadzając innym uczniom; jest „nadmiernie gadatliwie”, a w czasie rozmowy odbiega od jej tematu wtrącając różne niezwiązane ze sobą wątki; ma trudności ze spokojnym bawieniem się lub odpoczywaniem; bije kolegów, wyzywa i przeklina<sup>9</sup>.

Impulsywność dziecka z ADHD przejawia się tym, iż jest ono niecierpliwe i nie potrafi czekać na swoją kolej, co często dezorganizuje różne gry zespołowe na lekcji w-fu. W odniesieniu do tych dzieci funkcjonuje powiedzenie, że są one „niewolnikami już” i „teraz”<sup>10</sup>. Ponadto, nie potrafiąc przewidywać skutków swoich działań i oceniać własnych możliwości sprawności fizycznej, dziecko z ADHD angażuje się w niebezpieczne sytuacje i często jest ofiarą wypadków, złamań kończyn i urazów głowy<sup>11</sup>.

W pracy z dzieckiem z ADHD wychowawca powinien cechować się kreatywnością, zdecydowaniem i umiejętnością wyjścia z trudnej sytuacji i rozwiązaniem różnych, często niecodziennych, problemów. Marina Hulia tak opisuje różne sytuacje i związane z nimi zachowania Tamerlana: „Kiedyś Tomek przyszedł do szkoły wcześniej niż ja [do Społecznego Gimnazjum na ul. Raszyńskiej – E.J.] i na stołówce dźgał inne dzieci widelcem i rzucał w nie ziemniakami, więc panie kucharki wyprosiły go z pomieszczenia. Innym razem w ferie, przyszedł na stołówkę z dużym i ostrym sopłem. Gdy zobaczyłam przerażone miny pań kucharek, powiedziałam do jednej z nich, że robimy eksperyment naukowy i poprosiłam o miskę z gorącą wodą. Powiedziałam Tamerlanowi, że lód topi się w wodzie i razem stopiliśmy ten sopel”. Inna sytuacja z udziałem Tomka była również niebezpieczna, jak poprzednie: „W ferie, gdy Tamerlan wchodził do szkoły zobaczył przy wejściu kabel elektryczny, który na szczęście był wyłączony z prądu. Niewiele myśląc przeciął ten kabel nożycami, które stały w skrzynce z narzędziami. Okazało się, że kabel montowany był do kamery, a pan elektryk myśląc, że w szkole nie ma dzieci zostawił na chwilę swoją pracę i poszedł do innej części budynku. Gdy się o tym dowiedziałam, pobiegłam do chłopca z przerażeniem i jeszcze przez przypadek przytrzasnęłam sobie drzwiami palec. Tamerlan bardzo spokojnie

<sup>9</sup> H. Kovács, B. Kaltenthaler, *Moje dziecko ma ADHD*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2008, s. 125.

<sup>10</sup> A. Kołakowski, T. Wolańczyk, A. Pisula, M. Skotnicka, A. Bryńska, *ADHD – zespół nadpobudliwości psychoruchowej. Przewodnik dla rodziców i wychowawców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2014, s. 135.

<sup>11</sup> Ibidem, 69; zob. też m.in. K. Kuros, *Praca z uczniem z ADHD – czy na pewno potrafimy współpracować?* w: A. Guzy, D. Krzyżyk (red.), *Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, T. 1, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP Spółka z o.o., Kielce 2012, s. 37-45; M. Dudek, *Nieprzystosowanie społeczne dzieci z ADHD*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009.

wziął mnie za rękę, zaprowadził do gabinetu lekarskiego, w którym wodą utlenioną przemył mi rękę. Owinął ją bandażem i powiedział: <Masz nigdy więcej nie płakać i o mnie się nie martwić, ja jestem mężczyzną i to ja się o ciebie martwię>”. Sytuacja ta pokazuje, że nauczyciel i inne osoby w otoczeniu dziecka z ADHD muszą być zawsze czujne i przewidujące jego zachowanie.

Dużym problemem chłopca jest to, że nie mając kolegów na podwórku, całymi dniami siedzi przed telewizorem i ogląda wszystkie programy po kolei. Potem chce o nich rozmawiać ze swoją nauczycielką. Marina tak mówi: „O tym, co oglądał w TV najczęściej rozmawiamy po zakończonych lekcjach, w tramwaju, jak odwożę go do domu. Czasami śpiewamy piosenki na przystanku lub w komunikacji miejskiej i bardzo często podchodzą do nas ludzie i mówią, że nas podziwiają, jesteście taką trochę atrakcją. Ani razu nie spotkałam się z wrogością, chociaż bywa różnie. Jak Tamerlan zapomniał wziąć tabletkę i jest bardzo pobudzony, to potrafi krzyczeć na cały tramwaj. Kiedyś była taka sytuacja, że krzyczał, że jest Czeczenem, ja Rosjanką, a wokół są sami Polacy. Więc zaproponowałam mu zaśpiewanie hymnu polskiego. Dostaliśmy potem brawa od pasażerów. Zobaczyłam w tym kabaretowość całej sytuacji: mały Czeczen z ADHD i Rosjanka śpiewający razem polski hymn. Myślę, że każdą sytuację da się rozładować, tylko nie wolno dziecka potępiać i ganić, że coś źle zrobiło. Reakcja wychowawcy na zachowanie dziecka musi być natychmiastowa”.

Aby praca wychowawczo – dydaktyczna była efektywna musi być zastosowane nauczanie równoległe. Najważniejsza jest w nim m.in. struktura czyli przejrzyste reguły i zwyczaje; konkret czyli stosowanie wizualnych wskazówek i powtarzanie poleceń; motywacja – dodatnie wzmacnianie dziecka oraz lekcje prowadzone w sposób interesujący i twórczy<sup>12</sup>. Iwona Turbiarz wymienia optymalne warunki pracy w szkole z dzieckiem z ADHD. Zalicza do nich: cechy nauczyciela, takie jak: otwartość i wrażliwość; sposób prowadzenia zajęć: dobra ich organizacja i podejście antyautorytarne oraz zasady pracy nauczyciela: koncentracja na dziecku, wydawanie jasnych poleceń, udzielanie pochwał, ignorowanie zachowań, które nie są nadmiernie negatywne<sup>13</sup>. Strategie skierowane na radzenie sobie z zaburzeniami uwagi można podzielić na trzy grupy: „mające na celu ograniczenie ilości bodźców docierających do dziecka w czasie wykonywania zadania, pomagające w selekcjonowaniu odbieranych bodźców i skracające czas i zakres zadań powierzonych do wykonania”<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> K. Herda-Płonka, op. cit., s. 43.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>14</sup> A. Kołakowski, T. Wolańczyk, A. Pisula, M. Skotnicka, A. Bryńska, op. cit., s. 138.

Jeśli chodzi o pracę wychowawczo-dydaktyczną, to M. Hulcia stosuje różne metody nauczania i wychowania. Wszystko oparte jest na kontakcie indywidualnym, cierpliwości, zaangażowaniu i otwartości na inność<sup>15</sup>. „Pracując z Tamerlanem, uczyłam się drogą prób i błędów, wymyślałam nowe metody zajęć, które musiały być ciekawe i dostosowane do wieku i poziomu rozwoju dziecka. Gdy zaczynałam z nim naukę, w ogóle nie był w stanie usiedzieć w ławce przez kilka minut i były dwa wyjścia: albo, jak poprzednie nauczycielki, trzasnąć drzwiami i powiedzieć wychodzę, albo zacząć biegać z nim po szkole i w ten sposób organizować naukę. Wybrałam to drugie wyjście. Jedną z metod, którą zastosowałam było tropienie literek na drzwiach w Gimnazjum na ul. Raszyńskiej, bo tam każda sala ma nazwę, a nie cyferkę. Więc Tamerlan był detektywem, a ja przestępcą i aby mnie znaleźć musiał na drzwiach znaleźć odpowiednie literki. Inną zabawą, jaką wymyśliłam, była zabawa w lekarza i w pacjenta. Szliśmy do gabinetu lekarskiego, w którym pracowała pani doktor – Zula z Czeczenii<sup>16</sup>, i na tablicy do badania wzroku wyszukiwaliśmy poszczególne literki. Pani doktor też brała w tym udział i chwaliła Tamerlana za prawidłową odpowiedź. W ten sposób chłopiec poznał pierwsze litery. Po bieganii po szkole, Tamerlan siadał w szafie w klasie, bo nie chciał w ławce, a ja siadałam obok niego i czytałam mu polskie, rosyjskie i czeczeńskie bajki. To siedzenie w szafie było dla niego tajemnicze, a dla mnie najważniejsze było to, że w takim miejscu może się wyciszyć i że chce mnie słuchać. Teraz po roku pracy, Tomek jest w stanie siedzieć w ławce przez 3 godziny lekcyjne, ale wcześniej musieliśmy często przerywać naukę i szliśmy na siłownię znajdującą się na terenie szkoły. On pedałował na rowerku, a ja mu czytałam bajki”.

Wypowiedź ta pokazuje, że aby proces dydaktyczny osiągnął swój cel – oprócz nauczycielki – w miarę możliwości zaangażowane powinny być jeszcze inne osoby (w tym wypadku była to pani dyrektor Gimnazjum, która udostępniła pomieszczenia szkoły na zajęcia i pani doktor z gabinetu lekarskiego). W pracy z uczniem z ADHD bardzo ważne jest bycie elastycznym i stosowanie niekonwencjonalnych metod pracy – na przykład czytanie bajek w szafie i na siłowni. Inne metody i formy pracy dydaktycznej, które stosowała M. Hulcia, to nauka przez wspólne śpiewanie piosenek i sylab z wykorzystaniem sposobów mnemonicznych, np. skojarzenie z innymi elementami,

---

<sup>15</sup> Gdy nauczyciel poświęca dziecku całą swoją uwagę, potrafi ono dłużej skoncentrować się na zadaniu, J. Thompson, *Specjalne potrzeby edukacyjne. Wskazówki dla nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2013, s. 25.

<sup>16</sup> Historię Czeczenki i jej rodziny opowiada polski film dokumentalny pt.: *Zula z Czeczenii* z 2005 r., który wyświetlany był w TVP 2, 15.03.2006, o godz. 0.50.

które ułożone są rytmicznie i mają żartobliwą formę. Wykorzystała do tego m.in. ułożoną przez siebie piosenkę:

„Wróbel i jaskółka, górnik i wiewiórka,  
wróżka i róża mieszkają na górze,  
a góra jak trójkąt,  
a na górze lód, a pod górą dół.  
W tym królestwie słów panuje zasada,  
ó jak ósemka pisać wypada”.

Jak sama mówi o tym tekście: „Wszystkie słowa w tej piosence mają „ó” kreskowane oprócz słowa „panuje”, więc zabawiliśmy się z Tamerlanem w szpiega, szpieg nam uciekł, a Tamerlan był detektywem i to on wytropił to jedno jedyne słowo z „u” otwartym i aby zapamiętać, wspólnie je podkreśliiliśmy. I mamy swoją naukową piosenkę. Na każdą regułkę mamy piosenkę, więc jest to nauka i świetna zabawa. W czasie śpiewania sylab towarzyszył nam kotek z papieru, którego sama zrobiłam, bo Tamerlan uwielbia koty. Gdy odkryłam, że Tamerlan uwielbia śpiewać, wykorzystywałam to do nauki przy każdej okazji. Na przykład wytłumaczyłam mu, czym są samogłoski i spółgłoski, powiedziałam, że samogłoski to coś, co może wyspiewać i teraz już je odróżnia. Tak samo było z sylabami – słowa dzieliliśmy na sylaby i też je śpiewaliśmy. Wszystkiego uczymy się śpiewając. Jeżeli trzeba nauczyć się wiersza na pamięć, to wymyślam muzykę i uczymy się go – śpiewając. Tamerlan również czyta – śpiewając”.

Dla dzieci z ADHD ważna jest tzw. stymulacja polisensoryczna, czyli równoczesne oddziaływanie na różne zmysły: wzroku, słuchu, dotyku, węchu i ruchu. Materiał powinien być kolorowy, skojarzony z obrazem, dźwiękiem i wrażeniem dotykowym<sup>17</sup>. Marina tak to rozwiązała w pracy ze swoim uczniem: „Aby ćwiczenia i zadania były ciekawe, robiłam z Tamerlanem wyklejanki ze starych gazet; za pomocą gier i puzzli dydaktycznych uczyłam go miesięcy, dni tygodnia i pór roku, bo nie mógł się ich nauczyć z książki, oprócz tego wszystko musieliśmy rymować i śpiewać. Jak coś omawialiśmy, Tamerlan rysował to na tablicy, bo uwielbia to robić. Poza tym, mamy ulubione książki, np. o ludzkim ciele i czytamy je naprzemiennie – kawałek Tamerlan, kawałek ja. W ciągu roku sięgamy do około 50 książek o różnej objętości. I teraz już nie siłownia, ale czytanie książki jest dla niego przerwą między lekcjami. Pracowałam z nim też w ten sposób, że zaczynałam opowiadać bajkę, a on dopowiadał dalszą historię wymyśloną przez siebie. Do każdej bajki robiliśmy także maski z tektury oraz zadawałam mu różne zagadki. Ponadto, na Święta Bożego Narodzenia zrobiłam

---

<sup>17</sup> A. Kołakowski, T. Wolańczyk, A. Pisula, M. Skotnicka, A. Bryńska, op. cit., s. 126.



mu niedużą choinkę, na której musiał powiesić dopasowane przez siebie bombki, na których namalowane były duże i małe literki. A na Wielkanoc wspólnie zrobiliśmy pocztówki i je podpisaliśmy. Wymyśliłam też zabawę w antonimy – celowo używałam jej przy Tomku, żeby nauczył się nowego słowa. Polegała ona na tym, że stawaliśmy na przeciwległych stronach sali i ja mówiłam jedno słowo, np. dzień i dawałam krok do przodu, a Tamerlan mówił noc i też dawał krok do przodu. Nauka antonimów polegała też na tym, że z papieru przygotowałam różne postaci, przedmioty i kolory, które porównywaliśmy ze sobą. Był więc biały i czarny koziołek, gruby i chudy miś, itd. Oczywiście nauka odbywała się w czasie chodzenia po klasie. Niestety, z synonimami nam nie wyszło”.

Inna metoda, którą stosowałam w pracy z Tomkiem, to zabawa w samochody. Na ławce kładłam garaż wycięty przeze mnie z gazet i Tamerlan mógł krążyć wokół tej ławki, mógł obracać ten garaż, samochodziki były również wycięte z gazety i miały formę 3D. I Tamerlan wprowadzał do garażu literki, które luźno leżały na stole. Na początku była to literka A i literka O”.

„Kolorowanki wypełniamy razem, bo tworzymy grupę i jest to nasza praca zespołowa. Tamerlan widząc mnie, jak dokładnie koloruję i przy tym świetnie się bawię, też stara się tak robić – estetycznie wykonywać swoje prace. Jest to praca przez naśladownictwo, oczywiście gdyby miał wykonać ją sam, to strasznie by się nudził. Czasami też organizuję małe zawody: mówię mu, że ja już kończę daną rzecz, więc chcąc mi dorównać, też wykonuje swoją pracę szybko i starannie. Opowiadam mu też różne historie, np. o grzybach, które są jadalne, a które nie. Jeśli chodzi o zadania matematyczne, to bawiłam się z nim w sklep – ja byłam sprzedawczynią, a on kupującym.

Tomek ma ogromną wyobraźnię i wysoki iloraz inteligencji. Tworzy nowe słowa i powiedzonka, np.: <Dinozaur je mięso, a liściozaur – liście>, <Tak mi się chce pić, że zaraz wypiję sam siebie>, <Jestem ogromny i bardzo bahoryczny>. Więc teraz, gdy źle się zachowuje, mówię mu, że <bahoryczność> mu wzrasta. Wytworzyliśmy swój własny język, którego oprócz nas nikt nie zrozumie. Po przeczytaniu jakiegoś tekstu proszę go, aby twórczo i zabawnie napisał zdania z niektórymi występującymi tam wyrazami, np. herbata czy hałas. Tomek w taki sposób użył te słowa w zdaniu: <Gruby kot pił herbatę przez słomkę>, <Hałas jest tam, hałas jest tu, ja nie wytrzymam, zaraz pękne tu>. Tą metodę wypracowywałam z nim przez rok; śmiem twierdzić, że zeszyty Tamerlana będą najciekawsze w jego klasie [do której formalnie jest zapisany w Szkole Podstawowej „Chocimska”<sup>18</sup> i do której raz w tygodniu chodzi z Mariną, aby poznać kolegów i koleżanki – E.J.].

<sup>18</sup> Wschodzi ona w skład Zespołu Szkół „Bednarska”

Tamerlan tworzy, bawi się nauką i to uwielbia. Za każdym razem go chwale, a on jest bardzo dumny z siebie. Marina tak podsumowuje swoją wypowiedź: „Obecnie przerabiam program II klasy szkoły podstawowej, ale nie trzymam się kurczowo zadań z podręcznika, tylko modyfikuję je w ten sposób, aby Tamerlan chciał je wykonywać. Myślę, że wszystko co robimy jest niebanalne, jest po prostu bardzo interesujące”.

Fragmenty te pokazują optymizm i zaangażowanie nauczycielki i wykorzystanie przez nią różnych materiałów dydaktycznych dostosowanych do zainteresowań i możliwości dziecka: gier planszowych oraz różnych kolorowych materiałów papierniczych. Nauka odbywa się przez zabawę, opowiadanie bajek, śpiewanie, a jej cel to nie tylko przekazanie wiedzy, ale zachęcanie do jej poznawania i motywowanie do samodzielnej pracy. Są to gry i zabawy aktywizujące, które są ciekawe dla dziecka i pozwalają mu na rozwój własnych zainteresowań. Praca ta oparta jest na dialogu, zrozumieniu, słuchaniu ucznia, dostosowaniu tempa pracy do jego możliwości rozwojowych, na wsparciu emocjonalnym dziecka i na wykorzystaniu jego zdolności i talentów, co podnosi jego samoocenę i motywuje do dalszej pracy. W pracy dydaktycznej z dzieckiem z ADHD bardzo ważne jest poświęcanie mu czasu i energii, bo dzięki temu można uzyskać bardzo dobre efekty w nauce. Aby uzyskać takie rezultaty musi to być jednak praca z pasją i wiarą w możliwości rozwojowe dziecka. Jak pisze Aneta Paszkiewicz musi opierać się ona na zasadzie 3 R: Regularność (działania w ustalonym rytmie, bez wprowadzania nagłych zmian), Rutyna (nauka w ustalonych porach dnia), Repetycja (częste powtórzenia informacji)<sup>19</sup>. Praca taka najczęściej jest długotrwała, co wymaga od nauczyciela wiele cierpliwości. W przypadku Tomka nauka odbywa się także w wakacje.

Pracując indywidualnie z dzieckiem z ADHD, nauczyciel powinien umieć dopasować program i metody nauczania do nastroju, w jakim dziecko przychodzi w danym dniu do szkoły. „Do zajęć z Tamerlanem muszę przygotowywać się w domu, żeby każda minuta lekcji była przemyślana, trzeba z nim kleić, wycinać, wymyślać. Ale bywa też tak, że Tamerlan zapomina wziąć tabletki i jest wtedy niebezpieczny dla mnie, dla siebie i dla otoczenia. Mówię mu wówczas, że nie jest zły czy źle wychowany, tylko że jest chory i samymi naszymi lekcjami tego nie zmienimy: <Musimy być we trójkę: ty, ja i tabletki. Bo w momencie, kiedy zapomnisz ją wziąć, to wtedy nam nic nie wyjdzie. Jeżeli twoja mama i ty nie pamiętacie o jej zażyciu, to będę dzwonić do ciebie codziennie i będę ci o tym przypominać. Ale bez tabletki nie damy rady”. Wtedy odkładam pracę i Tomek pisze i rysuje na tablicy,

---

<sup>19</sup> A. Paszkiewicz, *Oswajanie ADHD*, w: „Psychologia w Szkole” 2012 nr 3, s. 94.

cały czas mówi i chodzi po klasie. Pozwalam mu na robienie tego, na co ma ochotę. Bywa też tak, że przychodzi na lekcje ospały, ale na to też znalazłam metodę. Chodzimy wtedy 10 razy do łazienki i Tomek przemywa twarz zimną wodą. W takich sytuacjach muszę weryfikować swoje plany i dlatego zawsze mam wersję dydaktyczno – awaryjną na wypadek, gdyby był ospały lub pobudzony. Bywa też tak, że coś mu nie wychodzi i wtedy zaczyna bić głową o ławkę, łamać ołówki i strasznie krzyżeć. Wtedy przerywam pracę i mówię, że pewne rzeczy przychodzą trudno, ale wtedy trzeba je odłożyć na chwilę i potem do nich wrócić. W naszej pracy nie planujemy czegoś na odległą przyszłość, cieszymy się z tego, co nam się już udało zrobić, żyjemy dniem dzisiejszym”.

W pracy wychowawczej ważna jest praca na pozytywach, na pochwałach i na nagrodach. Dzieci należy chwalić jak najczęściej, nie powinno używać się ukrytej i jawnej krytyki, a pochwała powinna być konkretna – czyli należy pochwalić konkretne zachowanie. Należy chwalić za wszystko, co poszło lepiej niż kiedyś. Natomiast nagroda powinna być proporcjonalna do wysiłku dziecka i natychmiastowa, a nie odroczone. Może to być nagroda materialna, czas spędzony z ważnym dla dziecka dorosłym, uzyskanie przywileju, skorzystanie z limitowanej rzeczy lub wejście w jej posiadanie, zwolnienie z jakiegoś obowiązku, które miało być wykonane przez dziecko<sup>20</sup>.

Dzieci z ADHD mają trudności w nawiązaniu relacji z innymi osobami, w tym szczególnie z rówieśnikami<sup>21</sup>. Marina tak mówi: „Relacje z innymi dziećmi zaczynamy dopiero budować, kroczyć po kroczeniu. Tomek zwraca na siebie uwagę rówieśników: pluje, dźga widelcem na stołówce, pokazuje język, kopie, wyzywa i bije. Nie ma przyjaciół, wiele razy był odrzucony i dlatego świadomie powoduje to odrzucenie, aby mieć to już za sobą. Przez ostatnie dwa lata uczyłam go dobrego zachowania. Teraz już nie wchodzi do sekretariatu „z buta”, nie wrywa klamek z drzwi, nie zrzuca wszystkiego z biurka pani sekretarki i nie mówi do niej: <cześć, fajna jesteś laska>. Tylko puka, wchodzi, mówi dzień dobry i na do widzenia całuje panią sekretarkę w rękę. To wymaga bardzo dużo pracy zarówno ode mnie, jak i od Tamerlana”. I dalej: „Ponieważ Tamerlan nie ma kolegów, a jego dzieciństwo przebiega głównie na staniu z mamą w kolejkach po żywność z Banków Żywności, dlatego bardzo ważne są nasze wyjścia do kina, teatru, na basen czy do

<sup>20</sup> A. Kołakowski, T. Wolańczyk, A. Pisula, M. Skotnicka, A. Bryńska, op. cit., s. 175-180.

<sup>21</sup> W roku akademickim 2012/2013 i 2013/2014 w ramach prowadzonych przeze mnie ćwiczeń „Wprowadzenie do pracy socjalnej” do Tomka przychodzili wolontariusze z APS-u i organizowali wspólne wyjścia i zabawy. Więcej na ten temat czytaj w moim artykule pt.: *Dzieci-uchodźcy w Polsce. Doświadczenia studentów – wolontariuszy w pracy z rodziną czeczeńską* (w druku).

Centrum Nauki Kopernik. Niedawno Tamerlan wziął udział w <Święcie Wiosny> w Zespole Szkół Specjalnych, brał też udział w prezentacji tańców czeczeńskich i opowiadał dzieciom i młodzieży o rodzimych zwyczajach i tradycjach. W tych działaniach wspiera mnie (także finansowo) pani dyrektorka gimnazjum – K. Starczewska, która m.in. zakupiła wszystkie pomoce dydaktyczne wykorzystywane przeze mnie w pracy z moim uczniem oraz sponsoruje nam wspólne wyjścia. Za Jej zgodą, organizuję spotkania z uczniami gimnazjum, aby zobaczyli, że Tamerlan to nie „wariat”, który tylko biega i krzyczy, ale wrażliwy i mądry chłopiec”.

W roku 2012, który był poświęcony Januszowi Korczakowi, Marina i Tamerlan wzięli udział w Kampanii Taporii<sup>22</sup>, pt.: „Aby dobrze się uczyć potrzebujemy...”<sup>23</sup>. „Ponieważ Kampania trwała dwa miesiące – od września do grudnia 2012 r. – to w każdą niedzielę spotykałam się z Tomkiem i razem przygotowywaliśmy prace. Zrobiliśmy model idealnej szkoły. Zaproponowałam mu, żebyśmy nie wymyślali tej szkoły od podstaw, ale spróbowali znaleźć takie miejsca w naszym gimnazjum i je opisali. Oczywiście miejsca od razu się znalazły: była to siłownia, o której Tamerlan powiedział, że: <Można się tam pocić, siłować i czuć się jak makrela w budce japońskiej>; stołówka: <Są tam pyszne zapachy, sosy, ziemniaki, mięska i naleśniki z jabłuszkiem i dokładki, i dobre panie i już>; gabinet pani dyrektor: <Jest tam lampa Alladyna, ale za długo na niego czekam, bo ją pocieram, pocieram, a Alladyn nie wychodzi. A gdyby kiedyś wyszedł, to poprosiłbym go, żeby z nieba spadały cukierki dla wszystkich dzieci na świecie><sup>24</sup>. Więc w pierwszej sali szkolnej, cukierki spadają z nieba. Następna sala to sala <kociaków-słodziaków>, które zrobiliśmy z papieru i powklejaliśmy do naszej Księgi. Kolejna sala, to sala magicznych labiryntów. Tomek nazwał ją <mumiczną>, ponieważ na jej ścianach opisane są straszne historie mumii i każdy uczeń może specjalnym egipskim szyfrem dopisać do niej historię własnej mumii. Z wykonanymi przez niego pracami poszliśmy do szkoły na ul. Chocimską, aby pokazać

---

<sup>22</sup> Taporii to światowy ruch, który jest adresowany do dzieci z różnych kultur, religii i środowisk. Istnieje w Europie, Azji, Afryce i w obu Amerykach. Jest jednym z projektów Międzynarodowego Ruchu ATD (*All Together for Dignity*, Razem Postawmy na Godność), [http://www.atd.org.pl/?page\\_id=244](http://www.atd.org.pl/?page_id=244) z dn. 18.09.2014.

<sup>23</sup> W Kampanii tej udział wzięło 25 grup z całej Polski (około 500 dzieci). Przy pomocy swoich nauczycieli i wychowawców, miały one stworzyć „Magiczną Miksturę Dobrej Nauki”. Wszystkie prace zostały zebrane w „Wielkiej Księdze Nauki”, którą 3 grudnia 2013 r. przedstawiono Rzecznikowi Praw Dziecka, w: broszura „Magiczne Mikstury Dobrej Nauki”, Stowarzyszenie Przyjaciół Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat w Polsce, grudzień 2012, s. 1-2.

<sup>24</sup> Gabinet Pani dyrektor Starczewskiej jest pełen niezwykłych przedmiotów i pamiątek przywiezionych z różnych krajów i kontynentów.

to jego kolegom i koleżankom z klasy. Wszystkim podobała się jego praca. Niedawno wzięliśmy udział w drugim projekcie Taporu, w którym zrobiliśmy razem <Kostkę Pokoju>. Na jednym z jej boków Tomek narysował ludzi podrzucających czapki do góry, bo powiedział, że jak jest pokój, to ludzie tak się cieszą. Więc musieliśmy dodatkowo zrobić czapkę pokoju – jako jedyni zrobiliśmy coś dodatkowego. Na innym boku Tamerlan narysował kota pokoju, a na innym – tęczę. Nasza kostka jest otwierana, w której są kolorowe kuleczki i kocie łapki i są to łapki pokoju”.

Marina tak konkluduje swoją pracę z Tomkiem: „Całe moje zaangażowanie, cierpliwość i pomoc Tamerlanowi musi być doprawiona miłością, bo jeśli takiego dziecka się nie pokocha, to nic nie wyjdzie. Tamerlan czuł, że na początku wstydział się go, bo w pewnym momencie powiedział mi, abym przestała się go wstydzić. I przestałam. Nie kochałam go od razu, pokochałam go z czasem. Teraz już jesteśmy takie naczynia połączone. Tamerlan wie, że w domu rządzi mama, ale w szkole rządzą ja”.

### **Podsumowanie**

Podsumowując metody pacy M. Hulii przytoczę słowa jednej z dziennikarek, która napisała o niej i o Tamerlanie: „Dwa lata temu 10-letni chłopiec uchodząca nie chodził do szkoły, bo żaden nauczyciel nie mógł sobie z nim poradzić. Nie znał żadnej litery. Nie miał przyjaciół, zainteresowań, tylko jadł i spał. Dzisiaj Tamerlan czyta i pisze, jest w II klasie szkoły podstawowej. Marina uczy go polskiego metodą tak prostą, że prawie niewykonalną, metodą która nazywa się przyjaźń”<sup>25</sup>.

Na zakończenie pragnę zacytować słowa Janusza Korczaka, który kochał i rozumiał dzieci i który tak napisał: „Świat jest smutny, życie – marne, a człowiek zły. Trzeba światu dać wesołość, życiu – wartość, a duszy ludzkiej – moc i szlachetność”<sup>26</sup>. Gdyby więcej było takich osób jak Marina Hulia, która poświęca cały swój czas i energię na pomoc drugiemu człowiekowi, to świat byłby lepszy, a życie łatwiejsze w codziennym z nim zmaganiu.

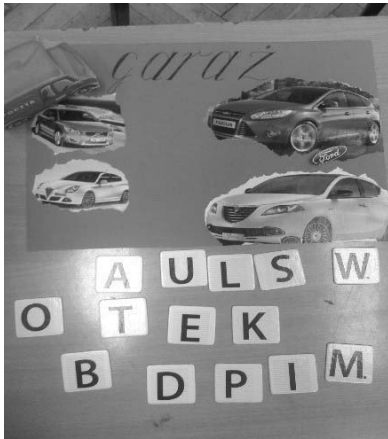
### **Bibliografia:**

- Bauman Z., Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Broszura „Magiczne Mikstury Dobrej Nauki”, Stowarzyszenie Przyjaciół Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat w Polsce, grudzień 2012.

<sup>25</sup> J. Grabowska, *Kobieta czołg*, [www.zwyklybohater.pl](http://www.zwyklybohater.pl) z dn. 27.10.2013.

<sup>26</sup> J. Korczak, *Koszalki opalki. Humoreski – felietony – drobiazgi satyryczne (1896-1911)*, Oficyna Wydawnicza Latona, „Dzieła” T. 2, Warszawa 1998, s. 166.

- Dudek M., *Nieprzystosowanie społeczne dzieci z ADHD*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009.
- Film dokumentalny pt.: *Zula z Czeczenii* z 2005 r., TVP 2, 15.03.2006, godz. 0.50.
- Grabowska J., *Kobieta czołg*, www.zwyklybohater.pl z dn. 27.10.2013.
- Grabowska J., *Zagrożony gatunek*, w: „Polityka” 2013 nr 25(2912).
- Herda-Płonka K., *Środowisko rodzinne i szkolne wobec zespołu ADHD u dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- <http://lubimyczytac.pl/autor/51081/marina-hulia> z dn. 12.09.2014.
- [http://www.atd.org.pl/?page\\_id=244](http://www.atd.org.pl/?page_id=244) z dn. 18.09.2014.
- Kołakowski A., Wolańczyk T., Pisula A., Skotnicka M., Bryńska A., *ADHD – zespół nadpobudliwości psychoruchowej. Przewodnik dla rodziców i wychowawców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2014.
- Korczak J., *Koszalki opałki. Humoreski – felietony – drobiazgi satyryczne (1896-1911)*, Oficyna Wydawnicza Latona, „Dzieła” T. 2, Warszawa 1998.
- Kovács H., Kaltenthaler B., *Moje dziecko ma ADHD*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2008.
- Kuros K., *Praca z uczniem z ADHD – czy na pewno potrafimy współpracować?* w: A. Guzy, D. Krzyżyk (red.), *Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, T. 1, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP Spółka z o.o., Kielce 2012.
- O’Regan F.J., *ADHD*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005.
- Paszkiewicz A., *Oswajanie ADHD*, w: „Psychologia w Szkole” 2012 nr 3. Program „Pożyteczni.pl”, TVP 2, 7.02.2013, godz. 11.30.
- Przepióra M., *Zaburzenia zachowania a nadpobudliwość psychoruchowa z deficytami uwagi (ADHD)*, w: B. Winczura (red.), *Dzieci z zaburzeniami łączonymi. Trudne ścieżki rozwoju*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Thompson J., *Specjalne potrzeby edukacyjne. Wskazówki dla nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2013.
- Tomaszek B., *Jak pracować z dzieckiem nadpobudliwym w szkole i w domu. Scenariusze zajęć z dziećmi nadpobudliwymi ruchowo (ADHD)*, Wydawnictwo RUBIKON, Kraków 2005.



Fot. 1.



Fot. 2.



Fot. 3.

Fot. 1., 2. i 3 *Prace Tomka i Mariny*, ze zbiorów autorki.

---

### **An unconventional method of teaching and educational work with a child with ADHD culturally different from Chechnya. The case study**

In this article I make characteristic of the methods and forms of educational work and teaching process with a child coming from Chechnya with an attention deficit hyperactivity disorder. I present a teacher utterance about the difficulties and challenges facing the teacher work with the student with ADHD. Moreover, I present the number of people applying for refugee status in Poland in 2013. I also do mental health characteristics of refugee children.

